

Cenne 3 punkty zdobyła Polonia. Mecz z rezerwami Miedzi nie był wielkim widowiskiem, ale oprócz zwycięstwa zobaczyłem dwie ładne bramki. Prawie zawsze gdy jestem na Polonii, to bramki zdobywa Kamil Popowicz. Tym razem też trafił. W zespole gości zagrał najniższy w Europie piłkarz z zawodowym kontraktem. Spotkanie to oglądało około 200 kibiców.



Po piętnastu meczach Polonia ma 20 punktów i zajmuje ósme miejsce. Trzeba jednak pamiętać, że prawie wszystkie mecze rozegrała u siebie i jest tylko 7 punktów nad strefą spadkową. Patrząc na to trzeba cenić sobotnią wygraną.

Spotkanie toczyło się głównie w środkowej strefie boiska. Na słowa uznania zasługuje Polonia

za to, że nie pozwoliła stworzyć gościom żadnej groźnej sytuacji.

Do przerwy Nysa prowadziła po pięknej bramce z dystansu zdobytej przez Macieja Rakoczego. Po przerwie podwyższył wynik Popowicz. Choć to był gol z rzutu karnego, to jednak też wyjątkowej urody. Można go zobaczyć na Facebooku Moich Wielkich Meczów.

W zespole gości zagrał Marcin Garuch, który ma zaledwie 154 cm wzrostu. Piłkarz ten grał wcześniej w najwyższej lidze czarnogórskiej oraz na drugim froncie w Miedzi i Chojniczance.

{morfeo 613}

Więcej zdjęć z tego meczu [TUTAJ](#)